



Trwa Adwent – przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia. Bardzo często można usłyszeć, że Adwent – to "niezwykły" czas oczekiwania bądź przygotowania do spotkania z Chrystusem. Rzeczywiście, im bliżej do Świąt, tym bardziej zauważalny staje się nasz świąteczny nastrój: miasta są upiększane kolorową iluminacją, ludzie spieszą kupić prezenty swoim bliskim i krewnym, zrobić porządki w mieszkaniach i domach. Rzecz jasna, że to świąteczne przygotowanie dotyczy i wewnętrznej, i duchowej dziedziny życia człowieka. Kapłani w świątyniach tradycyjnie zachęcają do różnych modlitewnych postanowień, do odnowienia naszego życia. Przesłanie moralne tego okresu jest wszystkim dobrze znane, jeśli nie powiedzieć – irytujące bądź banalne. Zwłaszcza podczas kazania dla dzieci na Mszy św. kapłan często podsumowuje swoją wypowiedź takimi słowami: "Dzieci, aby być dobrym człowiekiem, godnie spotkać Chrystusa, trzeba robić dobre uczynki". Rzeczywiście, bez względu na prostotę tej zachęty, jest ona bardzo dobrze uzasadniona teologicznie. Wystarczy wspomnieć słowa z Listu św. Jakuba: "Wiara bez uczynków jest martwa" (Jk 2,17), albo liczne cytaty z Katechizmu odnośnie sumiennego i aktywnego życia wiernych w Kościele poprzez "modlitwę, inicjatywy apostołskie, życie rodzinne i pracę codzienną". Zaś z innej strony, warto zadać sobie pytania: Czy mój Adwent ogranicza się tylko do tzw. "aktywnego oczekiwania"? Czy moje przygotowanie ogranicza się do tej, choć i słusznej, lecz powierzchownej dziedziny życia?

†

Aby odpowiedzieć na te pytania, należy przypomnieć wszystkie znaczenia terminu "adwent". Po pierwsze, jest to dobrze znane nam znaczenie "przyjścia" albo "uroczystego wjazdu" Króla. Drugie znaczenie, bardziej stare, dotyczy innego aspektu. Adwent po raz pierwszy pojawia się w Hiszpanii i Galicji około IV w. podczas przygotowania nie do świąt Bożego Narodzenia, a do Epiphanii – Objawienia Pańskiego. Właśnie, jedno ze znaczeń wyrazu "adwent", jeśli tłumaczyć dosłownie, brzmi: "objawienie" albo "objawienie Pana". Dopiero w V stuleciu Adwent, jako okres liturgiczny, mocno przywiązano do przygotowań do Narodzin Chrystusa. Uważa się, że współczesną formę Adwentu, jako okresu radosnego oczekiwania, nadał papież Grzegorz Wielki, a ostatecznie została ona ukształtowana około XII wieku.

Każda uroczystość religijna, w tym także uroczystość Bożego Narodzenia, ma na celu przypomnienie ważnych wydarzeń z historii zbawienia. Współczesność popycha nas do aktywności, do pewnego zewnętrznego działania: świąteczne zamieszanie, prezenty, życzenia... Wszystko to jest bardzo potrzebne, ale to nie jest to, to nie jest przygotowanie do

Adwent – czas odkrycia Chrystusa w naszym życiu!

Wpisany przez ks. Witalij Sidorko
09.12.2011 01:00

Świąt, przynajmniej nie takie przygotowanie, o którym mówią źródła z pierwszych stuleci chrześcijaństwa. Może i nam warto na przykładzie naszych przodków w wierze rozpatrywać Adwent jako swoje własne odkrycie Chrystusa, Jego objawienie w naszym życiu. Innymi słowami, Adwent – to dobry czas, aby znaleźć wspólne momenty naszej własnej historii i historii zbawienia całego człowieczeństwa poprzez przyjście na świat Bożego Dzieciątka. Być może, Adwent – to czas, aby spróbować wyznaczyć swoją tożsamość chrześcijańską, aby ponownie, raz jeszcze przypomnieć i wyznać wiarę w Tego, kto podzielił swoje życie z naszym, ze wszystkimi naszymi kłopotami i radościami.

Tylko w takim kontekście osobistego odkrycia i spotkania potrafimy dobrze zrozumieć tradycyjne, nieraz dziwne na pierwsze spojrzenie, modlitewne praktyki Adwentu. Tylko tak potrafimy wyjaśnić sobie, po co każdy poranek, kosztem swoich snu i odpoczynku, iść do kościoła i rozpoczynać nowy dzień modlitwą podczas Mszy św. roratniej. Tylko w ten sposób zrozumiemy, dlaczego należy przystępować do sakramentu spowiedzi, uczestniczyć w rekolekcjach adwentowych, brać odpowiednie postanowienia adwentowe.

Adwent jest nie tylko czasem spotkania i oczekiwania na swego Króla, jest to przede wszystkim czas dany nam po to, aby zrozumieć, kto rzeczywiście jest naszym Zbawicielem, i kto nadaje naszemu życiu sens!